

# **KATARZYNA KRETKOWSKA**

**Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Poznania**

## **KLUB RADNYCH ZJEDNOCZONEJ LEWICY**

**22 sierpnia, 2018**

### **INTERPELACJA**

**w sprawie nasadzeń drzew na Wildzie**

**W ślad za wnioskami mieszkańców Wildy, klub radnych Lewicy złożył poprawkę do projektu miasta Poznania na 2018 rok i zawnioskował o zwiększenie kwoty na nasadzenia drzew w ciągach ulicznych w miejscach, w których rosły one wcześniej, a obecnie miejsca te są puste. Aktywiści społeczni z Wildy policzyli, iż miejsc takich na samej Wildzie jest około 800. W odpowiedzi na ten wniosek pan Prezydent poprzez panią dyrektor ZDM obiecał nam, iż kwota która została zawarta w projekcie budżetu jest wystarczającą, aby tych nasadzeń na Wildzie dokonać, we wszystkich miejscach, gdzie nasadzenia te są możliwe.**

**W kwietniu złożyłam zapytanie w tej sprawie, w związku z nastaniem wiosny i rozpoczęciem sezonu nasadzeń. Odpowiedź, jaką otrzymałam od wiceprezydenta Wudarskiego była ogólnikowa i w większości nie na temat - jedyny konkret to ten, iż do końca kwietnia na Wildzie posadzonych zostanie 7 (!!!!) drzew, a „jesienią planowane jest sadzenie kolejnych drzew”.**

**Ponowiłam zapytanie o nowe nasadzenia na Wildzie w maju, w czerwcu otrzymałam od wiceprezydenta Macieja Wudarskiego odpowiedź, iż – odpowiedź otrzymałam już w kwietniu!**

**Niniejszym składam tą drogą interpelację do Prezydenta Jacka Jaśkowiaka:**

**Klub Radnych Zjednoczonej Lewicy potraktował udzieloną nam odpowiedź w czasie prac nad budżetem poważnie, i przekazaliśmy społecznikom Wilddeckim, które o te nasadzenia wnioskowali, iż będą one dokonane. Tymczasem nonszalancja zastępcy Prezydenta i treść udzielanych odpowiedzi jest niepoważna i sprzeczna z obietnicą dokonania nasadzeń na Wildzie w ramach pozycji w budżecie, która na ten cel jest przeznaczona.**

**Odpowiedź stoi w rażącej sprzeczności z deklaracjami wiceprezydenta Wudarskiego i jego politycznego otoczenia z PdM, jakoby zieleń w mieście, w tym utrzymanie drzew w ciągach ulicznych była jednym z jego priorytetów. Jak widać, na Wildzie drzewa priorytetem nie są. Jako klub radnych, wraz z mieszkańcami Wildy, którzy o to wnioskowali w czasie konsultacji budżetowych czujemy się oszukani przez Pana zastępcę, który ewidentnie lekceważy ustalenia około budżetowe. Do posadzenia drzew w pustych miejscach na chodnikach potrzeba jedynie odrobiny dobrej woli, której ewidentnie w tej sprawie nie ma, mimo 800 tysięcy w budżecie miasta na to zadanie. Pan Wudarski zdaje się być zbyt zajęty wzniesaniem konfliktów społecznych wraz ze swoim PdM wokół „betonowych parków”, za które skądinąd sam jest odpowiedzialny, jak i za całą zieleń w mieście, by pamiętać o dosadzaniu drzew na terenach zarządzanych przez ZDM.**

**Katarzyna Kretkowska**

